

WIADOMOŚCI ŚWIDNICKIE

BIULETYN INFORMACYJNY

Rok 1

Świdnica, niedziela 30 września do 7 Października 1945r

Nr. 10

Po procesie w Paderborn

W związku z procesem 48 Polaków przed sądem angielskim w Paderborn, Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, że w wyniku rozmów pomiędzy przedstawicielami Rządu a J. E. Cavendish-Bentinckiem, ambasadorem brytyjskim w Warszawie, ten ostatni w dniu 17 bm. przesłał wiceministrowi spraw zagranicznych, ob. Modzelewskiemu, notę następującej treści:

Panie Wice-Ministrze, przypominam Panu sobie zapewne, że gdy omawialiśmy z Panem niedawno rozprawę sądową, obiecałem, iż poinformuję się u brytyjskich czynników w Alianckiej Komisji Kontrolującej w Berlinie o faktach, będących tłem tego procesu. Obecnie otrzymałem następujące wiadomości:

Trzech lub czterech Polaków, wracających z nocnej wyprawy do wioski Fürstenu, zostało wezwanych do zatrzymania się przez oddział niemieckiej straży ochronnej. Polacy otworzyli ogień na Niemców, którzy, chociaż byli bezbroni, bronili się i zabili jednego z Polaków widłami. Nocą w dwie doby później, 29 lipca, większa grupa Polaków, składająca się z około 60-ciu osób, postanowiła w odwecie spalić wioskę. Udało im się spalić 6 domów i zabić Niemców, między innymi kobiety, wśród szczególnie przykrych okoliczności, zanim zostali okrzykami przez oddziały brytyjskie i aresztowani na rozkaz oficera. Czterech z pośród nich posiadało broń i ci otrzymali później wyrok śmierci. 27 innych otrzymało wyroki więzienia od 6—20 lat. Dowiaduję się, że oskarżeni obecnie mają prawo apelacji i że w żadnym wypadku nie będą wyroki uprawomocnione przez co najmniej 2 tygodnie.

Obrona usiłowała usprawiedliwić ich postępowanie, opierając się na tym, że zarząd wojskowy nie uczynił nic, aby aresztować Niemców, odpowiedzialnych za zabicie Polaka w pierwszym wypadku. To właśnie miało podnieść ich do zaatakowania wioski. Ośmielam się przypomnieć Panu, że przewodniczący sądu brytyjskiego stoi wobec szczególnie nieprzyjemnego obowiązku rozstrzygnięcia pomiędzy Polakami i Niemcami. Jak już wspominałem, w czasie mej rozmowy z Premierem w dniu 13 sierpnia, chwycenie się jak najbardziej rygorystycznych środków okazało się konieczne po to, aby ukroić bandytyzm, który wciąż powiększa trudności administracji.

Chciałbym dodać, że w końcu przesłuchania, polski oficer—obrońca dziękował brytyjskiemu pułkownikowi, który przewodniczył procesowi, za jego bezstronne prowadzenie rozprawy.

Ponieważ sprawa ta uzyskała znaczny rozgłos w prasie, ośmielam się zaproponować, że może zechce Pan wpłynąć na to, by powyższe fakty, dotyczące tej sprawy, otrzymały taki sam rozgłos jaki udzielony został innym komentarzom z nią związanym.

Pański oddany

(—) v. Cavendish-Bentinck.

Na notę tę minister Modzelewski odpowiedział notą przesłaną J. E. Cavendish-Bentinckowi w dniu 20 bm., w której, potwierdzając odbiór wyżej przytoczonej noty angielskiej, komunikuje, że Rząd Polski nie może uważać sprawy za wyczerpaną. Rząd Polski stoi na stanowisku, że przekracza ona granice formalnego, z punktu widzenia ściśle prawnego, wymiaru sprawiedliwości. W przesłanym Rządowi Polskiego — głosi dalej nota — zarówno jak i opinii publicznej w Polsce, wypadki w Fürstenu jak i proces w Paderborn winny być rozpatrywane w świetle warunków, w jakich deportowani Polacy znajdowali się obecnie, od chwili zakończenia

POŻYCZKI DLA OSADNIKÓW

Państwowy Bank Rolny przez swoje oddziały we Wrocławiu i Lignicy uruchomił dla osadników Dolnego Śląska duże kredyty. Rząd nasz, zdając sobie dokładnie sprawę z trudności, jakie się piętrzą na drodze zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, spieszy z wydatną pomocą tym wszystkim, którzy chcą na nich pracować. Przez Bank Rolny przyznajemy trzy rodzaje kredytów dla osadników: inwestycyjno-gospodarczy, aprowizacyjny i budowlany.

Każdy osadnik może dostać 10.000 zł. kredytu inwestycyjno-gospodarczego

Ci osadnicy którym przydzielono gospodarstwa pozbawione inwentarza żywego i martwego otrzymają kredyty na zakup krów, świń drobiu, narzędzi i maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i nasion oraz na drobne naprawy budynków mieszkalnych i gospodarczych. Przewidziane jest udzielenie kredytu inwestycyjno-gospodarczego w wysokości 10.000 złotych na jedno gospodarstwo. Spłacać należy ten kredyt w dogodnych małych ratach w ciągu 3 lat

5.000 zł. kredytu aprowizacyjnego na rodzinę

Ponadto Rząd przyznał na bieżące wydatki związane z wyżywieniem oraz zagospodarowaniem się czy też urządzeniem domów mieszkalnych krótkoterminowe kredyty, spłacalne w ciągu 12 miesięcy, w wysokości 1.000 złotych na członka rodziny, najwyżej jednak w łącznej wysokości 5.000 złotych na jedną rodzinę.

Kredyt budowlany 12.000 zł.

Niezależnie od powyższych kredytów, osadnicy na tych gospodarstwach, które uległy w czasie działań wojennych częściowemu zniszczeniu, mogą otrzymać długoterminowe kredyty bu-

dowlane w wysokości do 12.000 złotych z terminem spłaty w okresie do lat 10. Kredyty te przeznaczone są na odbudowę budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarczych.

Jak starać się o uzyskanie kredytów?

Podania o otrzymanie kredytów: inwestycyjno-gospodarczego i aprowizacyjnego należy składać jak najszybciej w rejonowych inspektoratach osadnictwa PUR'u. Wyplacie gotówkową zainkasuje pożyczkobiorca, albo też osoba, czy instytucja, które dostarczą osadnikowi odpowiednie artykuły żywnościowe, względnie inwentarz żywy, czy maszyny rolnicze, nawozy sztuczne lub nasiona.

Wnioski o przyznanie kredytu budowlanego mogą być złożone w Zarządzie Gminnym. Odsłone zarządzenia władz centralnych polecają jak najszybsze udzielenie kredytów osadnikom, normując postępowanie administracyjne przy tym do jak najkrótszej formy.

O korzystaniu z kredytów

Ci wszyscy osadnicy, którym leży na sercu dobro państwa i dobro własne, którzy do pracy zagospodarowania piasłowskich ziem Dolnego Śląska zabierają się z zapałem i ochotą, winni jak najszybciej skorzystać z tej wydatnej pomocy naszego Rządu.

Przedstawiciele Banku Rolnego zapewniają, że dla nikogo tego zasiłku nie zabraknie. Każdy, kto chce pracować na Dolnym Śląsku i kto już tu pracuje, po złożeniu podania, kredyty te otrzyma. Każdy osadnik przy tym może skorzystać tak z kredytu inwestycyjno-gospodarczego, jak i aprowizacyjnego. Ci zaś spośród osiedleńców, którzy na przydzielonych im gospodarstwach zastali zabudowania zniszczone — ze wszystkich trzech form kredytu równocześnie.

NOWE WYROKI ŚMIERCI NA POLAKÓW.

Warszawa (Polpress). Organ brytyjskich władz okupacyjnych w Niemczech pt. „Prawo czuwa” w nr. 20 donosi, co następuje:

Zgodnie z rozkazem marsz. Montgomery'ego sądy wojenne na terenie okupacji brytyjskiej surowo karzą przestępstwa przeciwko ludowi i bezpieczeństwu. Nie brak wśród skazanych — obywateli polskich. Nie brak kar śmierci.

W Redsburgu skazano na śmierć za zbrojny rabunek, Polaka, Michała Fakimowa. W Celle za zabójstwo obywatela niemieckiego, skazano na śmierć 2 obywateli pol-

skich, trzeciego zaś, Józefa Szatkowskiego, skazano na dożywotnie więzienie.

Za uderzenie w twarz policjanta niemieckiego, sąd wojskowy skazał na 6 miesięcy więzienia obywatela polskiego Józefa Peczkę.

W uzasadnieniu tego wyroku prezes sądu wojskowego oświadczył, że policja niemiecka działa w imieniu zarządu wojskowego alianckiego i że każdy zamach na jej autorytet, musi być odpowiednio karany, bez względu na to, czy jest dziełem Niemca czy cudzoziemca.

wojny. Dlatego Rząd Polski zwraca się do Rządu J. K. Mości w Zjednoczonym Królestwie, aby zechciał zawiesić dalsze postępowanie karne, w stosunku do oskarżonych w procesie w Paderborn i wydać ich w ręce władz polskich.

W swojej nocie ambasador brytyjski opisuje wypadek w Fürstenu w następujący sposób:

„Trzech lub czterech Polaków, wracających z nocnej wyprawy do wioski Fürstenu, zostało wezwanych do zatrzymania przez oddział niemieckiej straży ochronnej. Polacy otworzyli ogień na Niemców, ci zaś, chociaż byli bezbroni, bronili się i zabili jednego z Polaków widłami”.

Później miały miejsce znane wypadki odwetu ze strony Polaków.

Z przytoczonego powyżej, jasno widać, że Niemcy byli i w tym wypadku napastnikami, bo gdzieś znajdują się tacy nałwici, którzy uwierzą, że „bezbroni” Niemcy rzucili się na uzbrojonych Polaków i w dodatku zabili jednego widłami. Niemiec strażnik, może być wczorajszym esesowcem, czy gosa-

powcy, przyzwyczajeni przez wiele lat do bezkarnego mordowania Polaków i tym razem idąc za głosem swojego zwierzęcego instynktu, zamordowali Polaka. Dzielne jest stanowisko okupacyjnych władz brytyjskich, które nawet nie zatroszczyły się o to, by poszukać i zaarrestować winnych morderstwa Polaka. Chodzą oni sobie do dzisiejszego dnia tak, jak miliony innych Niemców-morderców Polaków, Francuzów, Rosjan i Greków na wolności.

Dla czegoś Temida angielska nie położyła na drugą szalę wagi milionów pomordowanych Polaków w Oświęcimiu, Dachau, Mathausen, Gross Rosen, w Katyniu?...

W ten oto sposób realizują Anglicy gwarancje sierpniowe wobec Polaków, którzy ufną w jej obietnicę bronili swą plebsia świat przed potopem hitlerizmu. Ciał na wszystkich frontach kwiał polskiej młodzieży i dziesiąt olbrzymiej nagrody wyrok śmierci ku własnemu i satysfakcji zbiorów nazistowskich.

Fakt ten jest jeszcze jednym dowodem, że w pojęciach Anglików jesteśmy tylko białymi murzynami.

O ziarno na siew

Wielki aparat państwowy, spółdzielczy i organizacje społeczno-zawodowe związane z zagadnieniem rolnictwa i aprowizacji, stoją w obliczu wielkiego egzaminu tyciowego. Jest nim akcja siewna. Trudny to egzamin. Pomysłowy jego wynik — oznacza usunięcie wielu trudności gospodarczych, unormowanie cen na rynku wewnętrznym, podniesienie dobrobytu. Wynik niedostateczny — to głód. Musimy jasno i wyraźnie zdawać sobie sprawę z powagi zagadnienia i trudności, jakie trzeba pokonać. Trudności te są o wiele większe niż w przeprowadzanej niedawno akcji inwazyjnej. Wówczas chodziło tylko o zmobilizowanie odpowiedniej ilości ludzi, siły pociągowej zwierzęcej i mechanicznej, potrzebnej dla zbierania, zwózki i omłotu. Dziś prócz pracy, prócz maszyn i siły pociągowej potrzebne jest ziarno, które ma dać przyszły plon.

Te trzy podstawowe elementy decydujące będą o kampanii siewnej i jej wynikach. Jak sprawy te zostały postanowione i są realizowane?

Sprawa rak roboczych przedstawia się bodaj najpomyślniej. Częściowa demobilizacja wojska, powrót znacznych rzesz naszych rodaków do kraju, a wreszcie akcja mobilizacji dodatkowych sił roboczych przez władze, organizacje i związki powinny zapewnić dostateczną liczbę ludzi do akcji siewnej.

Więcej trudności nasuwa druga sprawa — siły pociągowej. Poważną pomoc okazał tutaj traktor, jeżeli zorganizowana będzie w terenie należąca pomoc techniczna i zaopatrzenie w ropę.

Pozostaje kwestia ziarna siewnego. Ministerstwo Aproprowizacji zwołało 48.000 ton zboża siewnego do dyspozycji Głównego Pełnomocnika Akcji Siewnej. Plan pomocy siewnej przewiduje rozdział zboża przez województwa z własnych zasobów, pochodzących ze świadczeń rzeczowych. Tu dochodzimy do sedna zagadnienia. Pomijając fakt, że ogólna ilość zwolnionego przez Min. Aproprowizacji (na papierze) zboża jest niewystarczająca w stosunku do zapotrzebowania (60.000 ton), rozdział tego zboża w terenie będzie w wielu wypadkach przynajmniej na razie teoretyczny. Szerzeg bowiem województw, na skutek złego przebiegu akcji świadczeń, posiada zaledwie nieznaczna część tych ilości, jakimi powinny dysponować na akcie siewna. Fakty te występują szczególnie jaskrawo w woj. kieleckim i białostockim. Braki muszą być tam uzupełniane z terenów innych województw. Plan taki istnieje. Ustalono, że zapotrzebowanie na ziarno siewne zniszczonych wskutek działań wojennych gospodarstw rolnych na terenie województw: warszawskiego, krakowskiego i białostockiego zostanie pokryte w ramach województwa w drodze sąsiedzkiej samopomocy. Natomiast województwom: rzeszowskiemu i kieleckiemu trzeba będzie przyjąć z pomocą z zewnątrz. Udzieli jej woj. lubelskie i poznańskie. Zachodzi jednak obawa, że województwa zaopatrujące nie posiadają jeszcze w tej chwili same tych ilości zboża, jakimi mają zasilić inne okręgi a ponadto liczyć się trzeba z trudnościami transportowymi, które są stałą naszą bolączką. Wszystko to wpływa na opóźnienie kampanii siewnej.

A przecież czas nagli. Siew na ziemiach wschodnich powinien być ukończony najpóźniej do 1 października, na zachodnich i południowych do 15 października.

W tych warunkach nasuwają się następujące wnioski:

1) Cały wysiłek władz państwowych (Min. Aproprowizacji, Min. Rolnictwa i Min. Komunikacji) musi być dziś skierowany na szybkie rozprawienie (przez „Spółem”) w terenie zboża siewnego, przynajmniej w tych ilościach, jakie przewiduje plan. Środki transportowe i konwoje muszą być zorganizowane natychmiast.

2) Samopomoc Chłopska musi rozwijać akcję „Funduszu Pomocy Siewnej” w drodze najszybszej zbiórki ziarna i pomocy sąsiedzkiej we własnym zakresie, dla gospodarstw najbardziej zniszczonych, nie czekając na przydział zboża ze strony państwa.

3) Siew powinien być dokonywany raczej na mniejszej ilości gruntów, ale za to odpowiednio uprawianych. Zachwaszczenie pól na wielkich

Dokończenie na str. 2

NA D. ŚLĄSKU OSIEDLIŁO SIĘ JUŻ PÓŁ MILIONA POLAKÓW

Wiadomości ze świata

HITLEROWSKIE GNIAZDO W JAPONII

Nowy Jork. (PAP, Polpress.) Korespondent dziennika „Christian Science Monitor” donosi z Tokio, że przebywa tam dotychczas grupa hitlerowców. Niemcy ci mieszkają w luksusowych warunkach i mają do swej dyspozycji duże kwoty pieniężne. Znajdują się wśród nich kierownik placówek partii hitlerowskiej w Chinach, Mandżurii i Japonii, Spahn, oraz dowódca łodzi podwodnych admirał Wernecker. Po kapitulacji Japonii hitlerowcy urządzili wiec, na którym powzięto uchwałę „odstąpienia” od hitleryzmu. Dziennik stwierdza dalej, że w skład kolonii niemieckiej w Japonii wchodził liczący profesorowie, muzycy i handlowcy, mieszkający od dawna na Dalekim Wschodzie.

W BELSEN ZABIJANO GŁODEM

London. Jak wynika z przewodu sądowego, Niemcy umieszczali w Belsen więźniów głównie z zachodniej Europy. Więźniowie byli skazani na śmierć z głodu i wycieńczenia. Burnes zeznał, że bezpośrednio po zajęciu obozu przez wojska brytyjskie, stwierdzono, iż piekarnia w Belsen miała dość zapasów maki, aby utrzymać wypiek chleba na poziomie 60.000 bochenków dziennie. W samym obozie znaleziono olbrzymi zapas lekarstw. Mimo to więźniowie nie otrzymywali posiłku. Najdłuższy okres pobytu w obozie wynosił 12 dni, dłużej żaden więzień nie wytrzymał.

WYROKI ŚMIERCI NA ZDRAJCÓW WE FRANCJI

Paryż. (PPT.) 11 byłych urzędników rządu Vichy, wśród nich były prefekt, komisarz policji i trzech inspektorów policji, skazani zostali na karę śmierci za współudział w władzami hitlerowskimi w wysyłce Francuzów na pracę do Niemiec, oraz aresztowanie 160 Francuzów w latach 1943-44.

PROCES GŁÓWNYCH ZBRODNIARZY WOJENNYCH ODROZCZONY

London. (PAP, Polpress.) Brytyjski komitet dla spraw przestępstw wojennych podał do wiadomości, że termin przewodu sądowego przeciwko głównym przestępcom wojennym, został przesunięty.

NOWE OBLICZE NIEMIEC

London. (PAP, Polpress.) Korespondenci pism brytyjskich donoszą z Berlina, że Międzynarodowa Komisja Kontroli powzięła kilka ważnych uchwał, regulujących życie Niemców. Żaden Niemiec nie ma prawa przechodzić przez kolektory wojskowe w jakiegokolwiek formie. Wszelkie parady, przypominające wojskowe, są zabronione. Zabronione są związki byłych kombatantów, które odgrywały tak wielką rolę w życiu Niemiec, po pierwszej wojnie światowej. Władze sojusznicze zdecydowały się wykorzystać wszystko, co łączy się z tradycjami militarystyki niemieckiej, lub podtrzymuje ducha wojskowego. Zniesiono 26 ustaw hitlerowskich, stanowiących podstawę prawną Rzeszy. Wśród nich znajduje się 12 ustaw rasowych, wymierzonych przeciw Żydom. Uzgodniono, że Niemcy będą traktowane jako jednolite gospodarstwo.

Paryż. (PPT.) Prezydent Truman oświadczył, iż jednostki floty niemieckiej zostaną rozdzielone pomiędzy Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone i ZSRR.

New York. (Columbia.) Aresztowany został Fritz Wiedemann, były adiutant Hitlera i były poseł niemiecki w Waszyngtonie. Zostanie on przewieziony do Niemiec, gdzie stanie przed sądem, jako zbrodniarz wojenny.

SKAZANIE FASZYSTÓW W JUGOSŁAWII

Belgrad. (PAP, Polpress.) Za współpracę z Niemcami i zdradę stanu, jugosłowiański sąd wojskowy skazał na śmierć 34 wyższych oficerów, w tym 14 generałów, którzy należeli do faszystowskiej organizacji „Ustasz”.

PRZYWÓDCA „ŻELAZNEJ GWARDII” SKAZANY NA DOŻYWOTNIE WIEZIEŃ

Bukareszt. (PAP, Polpress.) Sąd specjalny w Bukareszcie skazał na dożywotnie więzienie przywódcę „Żelaznej Gwardii” Stefana Tabana, który w lutym br. został spuszczony na spadochronie przez Niemców, dla zorganizowania akcji sabotażowej na terytorium rumuńskim.

PROTEST PRZECIWKO ARESZTOWANIU DEMOKRATÓW W HISPANII

Paryż. Rada francuskiego ruchu oporu przestała na rozkaz hispańskiego ministra spraw zagranicznych depeszą z protestem przeciwko aresztowaniu demokratów hispańskich w Madrycie.

przeżyciach grozi bowiem zmarowaniem pracy, ziarna i plonu. Nieobliczone ożmianaj grunty można będzie w większym stopniu przeznaczyć pod siew zbóż jarych.

Pozostało nam już niewiele czasu (2-4 tygodnie), w którym akcja siewna winna być w zasadzie ukończona. Oczywiście że jeśli warunki atmosferyczne pozwolą, siew może być przedłużony jeszcze na pewien okres. Ta okoliczność nie może jednak w żadnym razie opóźniać tempa prac organizacyjnych i wykonawczych, jakiego wymaga ta doniosła dziedzina naszego gospodarstwa.

T. D.

Kryzys Gospodarki Kapitalistycznej w Ameryce

Nowy Jork. (PAP, Polpress.) Kierownik Urzędu Cen Stanów Zjednoczonych Bowls oświadczył przedstawicielom prasy, że w przyszłym roku dochód narodowy Stanów Zjednoczonych zmniejszy się o 25 miliardów dolarów w porównaniu z rokiem bieżącym. Podczas nadchodzącej zimy liczba bezrobotnych osiągnie cyfrę 7 do 8 milionów, przy czym połowa przypadnie na zdemobilizowanych żołnierzach. Bowls podkreślił, że zniesienie kontroli nad cenami może doprowadzić do inflacji, której rezultatem będzie załamanie się gospodarki amerykańskiej. W związku z zakończeniem wojny produkcja amerykańska zaczyna się kurczyć. W sierpniu wskaźnik produkcji spadł o 20 proc. Wyrób stali zmniejszył się o 8 proc., produkcja energii elektrycznej o 6 proc., a ruch wagonów towarowych o 15 proc.

Waszyngton. (PAP, Polpress.) Delegacja związków zawodowych Stanów Zjednoczonych, w liczbie około

tysiąca osób udała się do kongresu i przedstawiła żądania związków zawodowych, domagające się uchwalenia przez rząd planu przestawienia przemysłu na produkcję pokojową, wydania ustawy dla bezrobotnych i ustalenia minimum płacy. Prezes amerykańskich związków zawodowych Murray oświadczył, że do kongresu udadzą się najbliższym czasie jeszcze inne delegacje, i że naród oczekuje całkowitego zaspokojenia swych żądań. Następnie delegacja udała się do prezydenta Trumana i złożyła mu swoje petycje, podpisane przez 200 tysięcy członków związków zawodowych. Petycja również domaga się wydania ustawy o przestawieniu przemysłu na produkcję pokojową i zabezpieczenie robotnikom pracy i minimum płacy. Sekretarz prezydenta Trumana zapewnił delegację, że prezydent popiera całkowicie postulaty robotników.

Straty Anglii w wojnie, wobec strat Ameryki

New York. (Columbia.) Prasa amerykańska ujawniła treść tajnego dokumentu, będącego jednym z argumentów delegacji angielskiej na konferencji finansowej w Waszyngtonie. Jak wynika z dokumentu tego, straty angielskie w ludziach były 2 i 1/4 razy większe, aniżeli straty Stanów Zjednoczonych, w tym samych zabitych i zaginionych 3 i 1/2 razy większe. Koszty wojenne Anglii są o 50 % wyższe, aniżeli koszty Sta-

nów Zjednoczonych, a straty w aktywach zagranicznych są 35 razy większe. W czasie wojny przyrost naturalny Stanów Zjednoczonych był 16 %, podczas gdy w Anglii ogólne straty w ludności wyniosły ten sam procent. Ogłoszenie tego dokumentu pościagnęło za sobą wyjaśnienie brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, stwierdzające, że został on zredagowany wyłącznie dla celów informacyjnych, a nie do wywierania nacisku na rząd amerykański.

NIKT NIE CHCE BRONIĆ LAVALA

Paryż. (PAP, Polpress.) Ponieważ żadem z adwokatów paryskich nie chciał podjąć się obrony b. premiera Laval, sąd wyznaczył obrońców z urzędu.

HISPANIA WYDA DEGRELLE'A JAKO KRYMINALISTĘ

Paryż. (PAP, Polpress.) Między rządem belgijskim a hispańskim toczą się pertraktacje w sprawie wydania przywódcy belgijskiej partii faszystowskiej Rexistów Leona Degrelle'a. Rząd hispański, który odmówił wydania Degrelle'a, jako przestępcy wojennego, skłonny jest teraz wydać go władzom belgijskim jako zwykłego kryminalistę.

FRANCUZI PRZEJMUJĄ WŁADZĘ W INDOCHINACH

London. (BBC.) W Saigonie, stolicy Indochin, rozpoczęło się przejmowanie władzy przez wojska francuskie z rak armii brytyjskiej. Istniejący chwilowo komitet narodowy ananicki został pozbawiony wszelkich praw. W Saigonie panuje obecnie po stłumieniu rozruchów spokój.

TERROR W HISPANII

Paryż. (PAP, Polpress.) Prasa francuska donosi, że w Madrycie policja hispańska przeprowadziła masowe aresztowania w kołach demokratów hispańskich. Ponad 1.000 osób umieszczono w więzieniu.

NIEZNANY LOS AMBASADORA TURECKIEGO W JAPONII

Nowy Jork. (PAP, Polpress.) Kwatera główna sojuszników wysłała notę do rządu japońskiego z zapytaniem, gdzie znajduje się ambasador turecki w Japonii Muzaffer Goker, oraz personel jego ambasady. W styczniu br. ambasador turecki w Tokio wraz z całym personelem został internowany przez władze japońskie.

PRZECIWKO NIEBEZPIECZEŃSTWU ZASTASOWANIA BOMBY ATOMOWEJ

New York. (Columbia.) Kongres amerykański wyłonił komitet, którego zadaniem będzie opracowanie skutecznych środków, przeciwko niebezpieczeństwu, wynikającym z zastosowania bomby atomowej w razie wojny.

ROZRUCHY W NEAPOLU

Rzym. Do Neapolu przybył premier włoski Parri, aby na miejscu zapoznać się z postu latami robotników, którzy w dalszym ciągu demonstrują przeciwko temu, że władze sojusznicze używają Niemców do robót portowych. Robotnicy przypuścili atak do gmachu Izby Pracy w Neapolu, gdzie toczyły się konferencje z udziałem premiera. Podczas rozruchów, które zostały stłumione przez władze sojusznicze, wiele osób odniosło rany.

ZAMIAST SZUBENICY — ELEKTRYCZNA GILOTYNA DLA PRZESTĘPCÓW WOJENNYCH W NIEMCZECH

London. (PAP, Polpress.) Przestępcy wojenni w Niemczech nie będą powieszani, lecz zostaną ścięci za pomocą specjalnej gilotyny, którą skonstruowali inżynierowie armii amerykańskiej. Gilotyna ta jest poruszana elektrycznością.

ROZRUCHY WE WŁOSZECH

Rzym. (PAP, Polpress.) Prasa włoska donosi, że w Aqulii miały miejsce rozruchy ludności, domagającej się podwyższenia przydziałów żywnościowych. Policja otworzyła ogień. Trzy osoby zostały zabite i kilkanaście odniosło rany.

ROZBICIE WŚRÓD HINDUSÓW

London. (BBC.) Komisja Partii Kongresowej odrzuciła propozycje brytyjskie w sprawie samorządów w Indiach, motywując to tym, że są one niejasne i niewystarczające, a zasady polityki angielskiej w stosunku do Indii nie zmieniły się pomimo zakończenia wojny i zasadniczych zmian rządu w Anglii. Tekst rezolucji, opracowany przez komisję, zostanie przedłożony Gandhiego, a następnie plenarnemu zebraniu Partii Kongresowej do zatwierdzenia.

STANOWISKO ZSRR W SPRAWIE TRIESTU

Warszawa. Komisarz spraw zagranicznych Molotow potwierdził onegdaj protest Związku Radzieckiego w sprawie umiędzynarodowienia Triestu. Związek Radziecki stoi na stanowisku bezwzględnego przyznania Triestu Jugostawii.

UCHWAŁA RZĄDU ZSRR

Moskwa. Rada Komisarzy Ludowych ZSRR postanowiła zwolnić 412 tysięcy jeńców niemieckich, którzy w najbliższym czasie powrócą do kraju. Będą to przede wszystkim inwalidzi oraz niezdolni do pracy.

WOJSKA RADZIECKIE OPUSZCZAJĄ NORWEGIE

Moskwa. (Tass.) Radzieckie dowództwo wydało rozkaz aby wojska radzieckie opuściły Norwegię. Brytyjskie i amerykańskie wojska zostaną odwołane do końca września; część jednostek brytyjskich jednak w Norwegii do tej pory dopóki nie zostaną ewakuowani wszyscy niemieccy jeńcy wojenni.

CZECHOSŁOWACJA NAJSZYBCIEJ WRÓCI DO RÓWNOWAGI

London. (BBC.) Rzecznicy gospodarczy w Londynie wyrażają przekonanie, że Czechosłowacja będzie pierwszym narodem na kontynencie, który odbuduje swój przemysł i rolnictwo. Dowodem tego jest uruchomienie zakładów Skody, które rozpoczęły produkcję samochodów oraz przemysłu szklanego, który pracując całą parą, osiągnął przedwojenny poziom produkcji. Zbiór buraków cukrowych jest tego roku tak bogaty, że Czechosłowacja będzie mogła eksportować cukier.

POTENCIACI SAMOCHODOWI W USA IDĄ NA KOMPROMIS ZE STRAJKUJĄCYMI

New York. (Columbia.) Zarządy koncernów samochodowych General-Motors i Chryslera zwróciły się do reprezentantów związków zawodowych robotników przemysłu samochodowego z prośbą o odbycie rozmów w sprawie przeprowadzenia podwyżki płac o 30 proc. na zasadach, proponowanych przez związki zawodowe. Również w przemyśle naftowym podjęte zostały pertraktacje o zakończenie strajku. Strajk windziarzy uległ dalszemu zaostrzeniu i narazie nie ma widoków na uruchomienie komunikacji w drapaczach chmur.

Wiadomości z kraju

Oboz Demokracji

Przeciw Wyrokowi w Paderborn

Wejwódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych w Katowicach stwierdza, że wyrok sądu wojennego w Paderborn w stosunku do Polaków przebywających przymusowo w Niemczech, jest naruszeniem praw ludzkich, nie uwzględnia bowiem bezmiaru cierpień, jakich naród polski doznał w ciągu blisko 6-letniej okupacji od Niemców. Społeczeństwo polskie kategorycznie protestuje przeciw pomnażaniu ofiar, składanych przez Naród Polski w czasie wojennym i wyraża przekonanie, że władze nadzorcze sądu wojskowego w Paderborn nie dopuszczą do wykonania tego drakońskiego wyroku. Równocześnie Wejwódzka Komisja Porozumiewawcza stoi na stanowisku, że obywatele polscy powinni być sądzeni w każdym wypadku jedynie przez sądy polskie i że każde poczynanie Rządu Jedności Narodowej w realizacji tego postulatu spotka się z całkowitym poparciem całego społeczeństwa.

Wejwódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych uznaje za konieczny jak najszybszy powrót wszystkich Polaków z zagranicy w celu wzięcia udziału w odbudowie Rzeczypospolitej i wzywa Rząd Jedności Narodowej do intensyfikacji poczynań aby ułatwić Polakom powrót do Ojczyzny.

Wejwódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych w Katowicach.

POLONIA KANADYJSKA PRZECIWKO REAKCJI

Toronto. (PAP, Polpress.) Zebranie delegatów Związku Polaków w Kanadzie, wypowiedziało się zdecydowanie przeciwko sanacynym manewrom. Wydawany przez Związek Polaków w Kanadzie tygodnik „Związkowiec” prowadzi wśród Polonii agitację za współpracą z demokracją polską w kraju.

PODPISANIE POLSKO-CZESKIEGO UKŁADU O REPATRIACJI

Warszawa. (PAP, Polpress.) W Pradze podpisany został układ między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką w sprawie repatriacji.

UKRAJŃCY, BIAŁORUSINI I ROSJANIE WYJEŻDZAJĄ Z POLSKI DO ZSRR

Akcja ewakuacji ludności ukraińskiej, białoruskiej i rosyjskiej z terenu Polski trwa od dłuższego czasu. Z Nowosądeckiego wyjechało już 20.000 Ukraińców, z Gorlickiego również 20.000. Ewakuowanych przewozi się do punktów kolejowych samochodami. Każda rodzina ma prawo zabrać 3 tony rzeczy.

EMIGRACJA ŻYDÓW DO PALESTYNY

WARSZAWA. Warszawska agencja prasowa donosi, że Rząd Polski zaproponował Żydom palestyńskim wysłanie do Polski delegacji, która omówiła by miarodajnymi czynnikami polskimi sprawę emigracji Żydów polskich do Palestyny. Rząd Polski gotów jest na udzielenie jaknajdalej idącego poparcia Żydom, którzy zamierzają wyjechać do Palestyny. Między innymi przewiduje się utworzenie bezpośredniej komunikacji okrętowej z Gdyni do Haify.

ODNALEZIENIE

ARCHIWUM NIEMIECKIEGO

WARSZAWA. (Polpress.) Komisja do Badań Zbrodni Niemieckich, powołana przez Ministerstwo Sprawiedliwości, odnalazła w Krakowie zbiory akt byłego urzędu generalnego gubernatora Franka. Ujawniono olbrzymi materiał dotyczący volksdeutscheów.

WPROWADZENIE NUMERÓW MILICYJNYCH

Warszawa. (Polpress.) Rozkazem gen. bryg. Witolda, komendanta głównego Milicji Obywatelskiej, zostaje wprowadzony od 1 października 1945 obowiązek noszenia numerów milicyjnych. Wszyscy funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej nosić będą numery rzymskie, oznaczające przynależność służbową do poszczególnych komend milicji obywatelskiej. Funkcjonariusze komendy głównej milicji obywatelskiej będą nosić zamiast powyższych cyfr literę „K. G.”.

ORGANIZACJA POMOCY DLA REPATRIANTÓW

WARSZAWA. Wkrótce wyjadą z Polski ekipy repatriacyjne Polskiego Czerwonego Krzyża do Wiednia, Lubeki, Hannoveru, Kolonii i Sztokholmu. Podobne ekipy działają już w Pradze, Monachium, Frankfurtu n. Menem, Stuttgarcie, Lipsku i Berlinie. Polski Czerwony Krzyż — w najbliższej współpracy z polskimi misjami wojskowymi i z PUR-em organizuje w tych miejscowościach pomoc sanitarną, zajmując się w pierwszym rzędzie chorymi i kalekami, których należy niezwłocznie wysłać do kraju.

KURATORIUM SZKOLNE PRZENIESIONE Z LIGNICY DO WROCŁAWIA

Kuratorium Szkolne dla województwa dolnośląskiego, które do tej pory znajdowało w Lignicy, przeniesiono w ubiegłym tygodniu swe biuro do Wrocławia. Na stanowisko kuratora powołany został ob. Jan Dębski.

NIE RZUCIM ZIEMI SKAD NASZ RÓD

Z kraju i z zagranicy

DOCHODZENIE SĄDOWE PRZECIW
HITLEROWCOM

w sutannach

Warszawa (PAP. Polpress). Na skutek polecenia Ministerstwa Sprawiedliwości wszczęto dochodzenie przeciwko biskupowi gdańskiemu i chełmińskiemu Karolowi Marii Spletowi. Biskup Splet w dniu 4 września 1939 roku tuż po zajęciu Gdańska przez wojska niemieckie wydał do wiernych list pasterski, który podajemy w tłumaczeniu: „Droży diecezjanie! Przejęci byliśmy bólem, gdyż nasz piękny, niemiecki Gdańsk przed 20 laty mimo zdecydowanego sprzeciwu oddzielony został od swej ojczyzny. Dziś cieszymy się i z głębi serca Bogu dziękujemy, że życzenie wszystkich gdańszczan, aby móc powrócić do niemieckiej wspólnoty narodowej zostało spełnione. Nie możemy wystarczająco podziękować za to że wskutek działalności i radosnej ofiarności naszych synów braci z warty ojczyzna ocalała została od zniszczenia i zdewastowania przez wroga. W tej historycznej dla naszych losów tak ważnej godzinie nie zapomnimy podziękować Bogu wszechmocnemu i prosić go o błogostawieństwo na przyszłość dla Führera, narodu i ojczyzny.

Karol Maria,

biskup Gdańska i Oliwy, 4 września 1939 r.

List ten nie wymaga komentarzy aż nadto dobitnie charakteryzuje poglądy i nastawienie biskupa Spletę, który nie zawahał się w momencie, kiedy ziemia jeszcze nie obeschła od krwi, nawoływać do dziękowania Bogu za ocalenie Gdańska od wroga (Polaków) i wzywać do modłów za pomyślność Führera, narodu i ojczyzny. Nie na tym jednak kończy się lista zarzutów stawianych biskupowi Spletowi. Wydał on m. in. zarządzenie, zabraniające używania języka polskiego w kościele i przy spowiedzi oraz nakazujące usunięcie wszelkich napisów polskich. W kościele z nagrobków cmentarnych. Ponadto polecił wyodrębnić na gdańskim cmentarzu specjalne miejsce, przeznaczone na chowanie Polaków, oddzielnie Niemców. I to charakterystyczne, zabronił wprowadzania zwłok Polaków przez główne wrota cmentarne, wznosząc na ten cel osobną furtkę, w ten sposób na gdańskim cmentarzu powstało swoiste „getto”. Rzecz prosta, tego rodzaju ustosunkowanie się do ludności polskiej ze strony biskupa Spletę, który okazał się w okresie okupacji władztwa niemieckiego wiernym szermierzem hitlerizmu, nie może pójść w niepamięć.

PRZED ZAKOŃCZENIEM KONFERENCJI
PIĘCIU

London. (BBC). Kola dyplomatyczne Londynu uważają, że konferencja 5 ministrów zostanie wkrótce zakończona. Nie wiadomo, czy doszło do porozumienia w sprawach Bałkanów. Komisarz spraw zagran. ZSRR Molotow, w swym przemówieniu skierowanym do przedstawicieli prasy powiedział m. innymi: Ład i bezpieczeństwo w świecie będzie można zapewnić dopiero wówczas, gdy wszelkie elementy faszystowskie zostaną usunięte od wpływów na politykę.

New York. (Columbia). Prasa amerykańska podkreśla, że konferencja pięciu nie dała jeszcze żadnych pozytywnych wyników. Można się było tego spodziewać, że jak na wszystkich konferencjach, pierwszy okres będzie pełen trudności. Tym niemniej żąda prasa, aby konferencja zrezygnowała z tajemniczości swych obrad w imię interesu pokoju i zasad demokratycznych. Publiczne obrady, jakie miały miejsce na pierwszym zebraniu konferencji w San Francisco zdały egzamin i powinny służyć za przykład dla konferencji w Londynie. Komisarz spraw zagranicznych Molotow zaproponował utworzenie komisji czterech, dla okupacji japońskiej. Delegat Ameryki Byrnes sprzeciwił się temu, uważając, że sprawa ta nie znajduje się na porządku dziennym obecnego spotkania ministrów spraw zagranicznych.

PRODUKCJA SPIRYTUSU W R. BIEŻ

WARSZAWA. W roku gospodarczym 1944-45 było czynnych około 700 gorzelni rolniczych, które wyprodukowały ogółem przeszło 16 milionów litrów spirytusu (Surówki). W bieżącej kampanii będzie czynnych ponad 1000 gorzelni. Plan produkcji spirytusu na rok gospodarczy 1945-46 przewiduje 40 milionów litrów surówki. Na ziemiach odzyskanych znajduje się około 1200 gorzelni, z których tylko 200 będzie czynnych w bieżącej kampanii z powodu braku ziemniaków na tamtejszych terenach.

Bracia chłopi Dolnego Śląska

Ziemia, na których osiedliście, ziemia naszych praojców stały się Waszą bezsporną własnością.

Ziemia tę wywalozono bohaterstwem żołnierza polskiego i radzieckiego, leżą na znacznych przestrzeniach odległym.

Tylko część tej ziemi zdołały dotknąć Wasze ręce. Reszta wymaga jeszcze olbrzymiego nakładu pracy, pracy ofiarnej i mołolnej.

Pamiętajcie, że ani jedna pięć ziemi na Dolnym Śląsku nie może pozostać nieuprawiona i nieobsiana. Musimy zapewnić chleb nie tylko dla siebie i swoich rodzin, ale dla armii, dla ludności ciężko pracującej w fabrykach i kopalniach.

Setki i tysiące rodzin chłopskich i robotniczych są w drodze na te ziemie. Nie dopuścimy do tego, aby w ich oczach pojawiło się widmo głodu.

Cała Polska i cały świat patrzy na Was. Pokażcie, że potraficie być dobrymi gospodarzami. Pokażcie wszystkim niedowiarkom i wrogom Waszych praw, że nie kto inny, a Wy stworzycie trwałe podwaliny dla polskości tych ziem, że za Waszą sprawą zakwitnie tu nowe polskie życie i polska zdrowa kultura.

BRACIA CHŁOPI! podajcie przyjazną dłoń tym, którzy jeszcze nie zdążyli pokonać pierwszych trudności w swoich zagrodach. Oni na Waszą pomoc czekają i tej pomocy potrzebują.

Wspólnymi siłami zabieramy się do jesiennej obróbki wszystkich pól, przeznaczonych pod zasiew. Nie szczydźmy swojego trudu!

Idziemy Wam z pomocą. Powstają komitety powiatowe i gminne do akcji siewnej. Do nich się zwracajcie.

W granicach możliwości będą dla one starać się wspólnie z Wami zaspakajać Wasze potrzeby, związane z kampanią siewną i udzielać koniecznej pomocy, jak dostawy traktorów, zboża pod zasiew, sztucznych nawozów itp.

Tu na zachodnich rubieżach musimy walczyć z technicznymi trudnościami, jakie się przed nami piętrzą.

Jednak trwamy niezłomnie na naszych ojczyźnych zagonach!

Nleń nam wiara w lepsze jutro przyświeca i łagodzi trud!

Lignica, we wrześniu 1945 r.

Wojew. Kom. Akcji Siewnej
Dolnego Śląska.

Spółdzielnia przemysłu Ludowego

Dnia 22 września 1945 r. w Domu Kultury odbyło się zebranie informacyjne — Organizacyjne Spółdzielni Przemysłu Ludowego.

Zebrańie zagał Prezydent miasta Świdnicy Ob. Olczyk Feliks.

Przewodniczył Starosta powiatowy Ob. Jedynski Józef.

Wybrano Komitet w składzie: Ob. Tempka, Strzemboszowa, Ob. Jedynski, Olczyk, Dziedziczak, Mitek, Bulhak, Luty, Oleński, Stuchosz, Szeller, Ob. Klatkowska i Czajewska — który w niedługim czasie ma opracować statut nowej spółdzielni i zwołać walne zgromadzenie.

Spółdzielnia Przemysłu Ludowego ma za zadanie stworzyć sztukę zdobniczą w miastach i wsiach Dolnego Śląska.

Chodzi tu o rzecz doniosłą, bo o zakrzewienie powtórne polskiego przemysłu ludowego na tej piastowskiej ziemi. Jest to szczególnie ważne, że na Górnym i Dolnym Śląsku są do tej pory zachowane ślady polskiej sztuki ludowej — pod postacią, chustek i ozdób ludowych, barwnie malowanych szaf i garnków.

Nowo powstała spółdzielnia ma za zadanie w pierwszym rzędzie; szkolenie nowych kadr pracowników w dziale zdobniczym.

Na zakończenie zebrania Ob. Szeller Stanisław, wygłosił krótki referat o zadaniach i znaczeniu sztuki w życiu narodu.

Osobliwa rzecz jest naród. Napisano już wiele tomów na ten temat, ale sprawa ciągle jest nie wyczerpana.

Polityka nas uczy, że narody dzielą się na wielkie i małe.

Te wielkie mają rzekomo liczyć wiele jednostek i zajmować wiele kilometrów przestrzeni.

Ale polityka się myli, a może świadomie kłamie.

Narody rzeczywiście dzielą się na wielkie i małe, ale miarą podziału nie jest ilość, ale jakość.

Grecja nigdy nie była wielka z punktu widzenia jednostek i kilometrów kwadratowych, a jednak wielkość Grecji Starożytnej, nigdy nie jest kwestionowana przez nikogo.

I choć nauka nowoczesna zdawna zdystansowała naukę starożytną — nie była w stanie tego uczynić sztuką nowoczesną, że sztuka Grecka. Stoi ona do dzisiaj na wy-

nach niebotycznych i dzięki niej naród grecki jest wielki w oczach całej ludzkości.

Naród polski, który wydał ze siebie: Kochanowskiego, Reja, Mickiewicza,łowackiego, Sienkiewicza, Reymonta — który wydał Wita-Stwosza Matejkę, Siemiradzkiego, Chełmońskiego, Brandta i plejadę artystów bez końca — naród który miał Chopina — jest wielkim narodem bez dyskusji. Tak — ale Grecja Starożytna próżno usiłuje nawiązać kontakt z przeszłością, bo wielka była niegdyś, dzisiaj Grecja Współczesna ledwie się dźwiga z długiuletniej niewoli i dzisiaj nikt nie nazwie Greków „wielkim narodem”.

I my dbać musimy, żeby nie skarlała nasza nacja.

I wobec niebezpieczeństw zachłannych imperializmów innych narodów, bronić się musimy nie tylko karabinem i armatą, lecz siłą ducha, siłą piękna, siłą naszej istotnej kulturalnej wartości narodowej.

Oprócz Niemców hitlerowskich, nie ma takiego narodu, któryby nie uchylił czoła przed naszym zwycięstwem na polu sztuki, lub nauki. Lecz żeby sztuka wyrosła, zakwitła, spozeszniata, trzeba w narodzie wytworzyć tak zwany klimat, zamięłowanie, ukochanie piękna.

To, co jest do dzisiaj we Włoszech, gdzie w maleńkiej mieścinie w Asyżu stoja na straganie gliniane, polewane dzbanuszki, robione przez chłopów. Są to rzeczy o bezcennej wartości artystycznej. A we Florencji — zwykły kowal uliczny kuje z żelaza przepiękne świeczniki, i t. d. i t. d.

Naród Polski ma przed sobą te same możliwości.

A ja chciałbym tylko zaznaczyć, że pielęgnując sztukę ludową, kształcąc ją, ulepszając — budujemy wielką przyszłość dla naszych pokoleń naszego narodu.

Stwarzamy pewność, że nikt nie ośmieli się nazwać nas małym narodem. Nikt nie ośmieli się nas wynaradawiać, nie ośmieli się nas rugować i napadać. Bedziemy potrzebni i niezbędni w rodzinie narodów świata.

Tak, jak potrzebne są kwiaty na łacie, jak potrzebny jest uśmiech na twarzy, jak potrzebna jest miłość w życiu ludzkim, tak samo potrzebne jest piękno i ono będzie przede wszystkim miarą wielkości naszego narodu.

Kronika Miasta

Opieka nad dziećmi przy szkole powszechnej w Świdnicy.

Dnia 16 września r. bież. w auli tutejszej szkoły powszechnej, ozdobionej po raz pierwszy godłem państwowym na miejscu gdzie 600 lat wisiły portrety ciemniycieli ludu śląskiego, odbyło się zebranie rodziców i przedstawicieli miejscowej organizacji P. C. K. Zebranie zagał kier. szkoły ob. Waluk, który dobitnie podkreślił na wstępie znaczenie polskiej szkoły powszechnej na terenie Dolnego Śląska, a następnie ob. Filipowiczowa wygłosiła referat p. t. „Współpraca domu rodzicielskiego ze szkołą”, w którym zachęciła rodziców do harmonijnego współdziałania, ażeby wychować prawdziwych demokratów współczesnej Polsce ludowej. Następnie przemawiał ob. Gołębiowski w imieniu Z. N. P. nawołując rodziców do bliźszego kontaktu ze szkołą. Wybrany został Zarząd Opieki w składzie: ob. Kabatowski, Kowalczyk, Waluk, Zaborowski, Kopic, Gieda, Sima, Tołwiński, Paradowska i Filipowiczowa. Rodzice z entuzjazmem przyrzekli współpracę i dobrowolnie zaproponowali składki na rzecz dożywiania dzieci, które już zapoczątkowała p. Dr. Mężyńska przedstawicielka P. C. K. Należy szczególnie podkreślić życzliwość ob. Olczyka prez. miasta, który czynnie wspiera akcję dożywiania.

Członek Zarządu.

Przemysł w powiecie
Świdnickim

Powiat i miasto liczy około 99 przedsiębiorstw i fabryk oraz zakładów przemysłowych, a to:

branzy spożywczej	16
„ drzewnej (tartaki, stolarnie fabr. mebli)	19
„ przedsiębiorstw budowlanych	12
przedsiębiorstw metalowych (naczynia blaszanych, zbiorniki i t. p.)	4
warsztatów reparacyjnych samochod.	7
przedsiębiorstw branży chemicznej	6
Fabryk chemicznych	2
Fabryk tekstylnych i włókienniczych	14
drukarni	2
fabryk papierniczych	2
cukrowni	3
szamotowni, porcelany i ceramiki	4
Fabryki rekawiczek	2
„ wyrobów elektrycznych	3
„ płaszczy gumowych	1
Kamieniołomów	6

Z posród wymienionych wyżej przedsiębiorstw przemysłowych jest 14 nieczynnych, a powodu demontażu przeprowadzonego w skutek działań wojennych, ewakuacji głównych maszyn, zniszczeniu zasadniczych budynków fabrycznych oraz braku surowców i części zamiennych do maszyn.

We wszystkich pracujących fabrykach kierownicze stanowiska tak techniczne, jak i administracyjne są obsadzone przez Polaków.

Daje się odczuwać brak sił wykwalifikowanych buchalteryjnych, oraz robotników specjalistów odpowiednich branż. Przybywający element osadniczy w większości to niefachowcy, a szkoda bo dla ruszenia przemysłu i wyeliminowania zrywów niemieckiego fachowe siły są potrzebne. Również koniecznym jest napływ fachowców zmienników z różnych rodzajów rzemiosł.

Kierownik Ref. Przemysłowego
(—) Banaś.

Dopisek redakcji.

Obstorne informacje o przemysle pow. Świdnickiego podamy w następnym numerze „Wiadomości Świdnickich”.

Redakcja.

NAJSZYBSZE SAMOLOTY ŚWIATA

Pokazy lotnicze w Anglii.

London. W tych dniach ludność Londynu miała sposobność przyglądać się lotom pokazowym najszybszego samolotu świata „Wamptre”. Jest to bezmigłowa, dwutłokowa maszyna, zbudowana całkowicie w Anglii, poruszana przez promienie, których działanie jest jeszcze trzymywane w tajemnicy, jak również jego właściwa szybkość, która się narazie utrzymuje w granicach tylko 800 km/h. a wysokość pułapu ponad 15.000 m.

Równocześnie odbył się lot próbny najszybszego migłowego samolotu świata „Hornet”. Jest to maszyna przewidziana do lotów na wielkich trasach.

Zakład Elektrotechniczny

„Elektroblysk“

Mozgoj Stanisław
ul. Puławskiego Nr. 9

Wykonuje instalacje światła, motorów, oraz naprawy aparatów, urządzeń elektrycznych i radiowych.

STOP

Najlepiej zabawisz się

w „BRISTOLU“

codziennie DANCING

Borace i zimne przekaski oraz waznikowego rodzaju napoje.

KUCHNIA WYBOROWA, OBSŁUGA FACHOWA, CENY PRZYSTĘPNE
PLAC GRUNWALDZKI

PAMIĘTAJ, ŻE NIEMIEC TO TWOJ WRÓG!

B. V. w Gross-Rosen — Rogoźne

Obóz koncentracyjny Jakże często słyszało się i słyszy to wyrażenie.

Oświęcim, Majdanek ... Groß-Rosen ... Mathausen ... Buchenwald ... Sachsenhausen ... kryły w sobie coś strasznego ... coś ponurego ... Każdy z tych obozów nosił dziwne piętno, miał inny charakter ... a wspólnym ich wykładnikiem było bestialstwo ... krew ... i krematorium. W każdym z tych obozów spotykali się ludzie nie tylko przeciwnych ugrupowań politycznych, odmiennych poglądów, lecz ludzie z wyzn i innych życia społecznego.

Wśród mozaiki reprezentującej prawie wszystkie narody Europy, skoszarowany i odziany w „pasiaki” walczył nie raz o swe życie w ciężkim trudzie i krwi, chłop, robotnik, inteligent, arystokrata ... obok asów świata podziemnego, zawodowych bandytów, złodziei, mających długi rejestr „wyczynów” nie raz o skali między-narodowej, zwanych krótko w języku lagrowym B. V. (Berufs-Verbrecher) t. zn. przestępca zawodowy (kryminalista).

Jakże bogata kronika mają B. V. w każdym niemieckim obozie Koncentracyjnym, lecz żaden może z obozów koncentracyjnych nie widział jednak tyle morderstw i krwawych zbrodni z rak współ-wieźniów, co Groß-Rosen. W początkach swych obóz ten był tylko małym lagrem karnym, filią obozu koncentracyjnego Sachsenhausen, przeznaczonym tylko dla zawodowych przestępców kryminalnych, jako dożywotnie więzienie i jako „obóz śmierci” dla więźniów politycznych z wyrokiem.

Kamieniolomy w Groß-Rosen miały wyeksploatować, wycisnąć ostatek sił z oddanych im ofiar. Zestani tu przestępcy kryminalni z karnych kolumn „S. K.” (Strafkompani) z obozów koncentracyjnych Sachsenhausen, Buchenwald i wielu innych stworzyli tu prawdziwe „gniazdo przestępców”. Rok 1941 i 1942 wprowadził za druty obozu — najpierw sowieckich jeńców wojennych, później więźniów Polaków, Holendrów, Francuzów, Czechów i innych. — Rozpoczęła się reorganizacja obozu. Untersturmführer Thuman, postrach budzący — Anton, najbardziej krwawy zbir Groß-Rosen, jako komendant obozu dobierał sobie dzielnie sekundy i mu zespół. Blockführerami — komendantami baraków, zostali najbardziej ponure typy SS, — kierownikami kolumn roboczych, „capami blokowymi”, „sztabowymi orvarbeiterami” zostali najbardziej okrutni przestępcy kryminalni „B. V.”. Zieloni („B. V.”) nosili dla odróżnienia obok numeru, zielony trójkąt) stali się wkrótce straszniejsi dla swoich współ-wieźniów, aniżeli oprawcy SS.

W rekach ich z 2.500 sowieckich jeńców wojennych, w przeciągu nie całych dwu miesięcy pozostało przy życiu 54 ludzi. Stynne kolumny „Newald” znośły z pracy setki więźniów, pomordowanych przez współtowarzyszy. Uderzenie w twarz było prawie równoznaczne zawsze z pęknięciem szczęki, a złamane zęba, ręce i nogi porozbijane od uderzeń topoty lub kilofa — głowy, były tylko drobnymi detalami pracy B. V. — Po nieważ Groß-Rosen składał się wówczas zaledwie z kilku baraków, szczególnie wypełnionych ludźmi, przeto dla izby chorych nie było pomieszczenia, ale to było zresztą zbyteczne, gdyż chorować nie było wolno. Lachman ludzki, który opadł sił lub został „pokiereszowany” i nie był zdolny do pracy — wrzucono poprostu do sadzawki lub dobiłano kijami. Wynik był zawsze niezawodny. Trupów przynosiło się setki z pracy, ale ... chorych nie było.

Ze to nie tak często spotykana w opowiadaniach przesada, dowodem tego choćby psychoza więźniów Polaków, przybyłych do Groß-Rosen, dnia 4 czerwca 1942 w liczbie 500, ze słynnego „obozu śmierci” w Oświęcimiu. Dla więźniów tych, Groß-Rosen stało się piekłem, chociaż gili już za sobą najcięższe chwile obozu w Oświęcimiu. Już pierwszy dzień pobytu przyniósł kilka ofiar. Pomijając już to, że znany był wszystkim obrzęd „przyjęcia” do obozu koncentracyjnego, który z reguły najczęściej polegał ofiar, to jednak żądy i okrucieństwo „capów” zielonych B. V., ludzi zdegenerowanych nie miało w sobie nic równego. d. c. n.

KŁADSKO — Glatz

Do rzędu najstarszych polskich grodów na Dolnym Śląsku musimy zaliczyć miasto Kłasko, które Niemcy przemianowali na Glatz.

Według opisów niemieckich historyków, miasto to zostało założone przez naszych przodków, a w XI wieku, król polski Bolesław II-gi nadał mu nazwę „Kłasko”.

Za czasów piastowskich Kłasko rozwija się i urasta na potężny, jak na owe czasy gród. Położenie w dolinie rzeki Nisy, malowniczy krajobraz, dodaje mu wiele piękna.

Okolice Kłaski posiadają dużo źródeł mineralnych, zalesione jest około 35% ogólnej powierzchni, bogata flora i rzadko spotykany „Trollius europeus”, nazwany „Kwiatem Kłaski”. W lasach żyło do niedawna dużo zwierzyny, która jednak na skutek działań wojennych została bardzo przetrzebiona.

Przed wojną była tu zaprowadzona na szeroką skalę hodowla bydła, i wraz z nią rozwinięty przemysł mleczarski i tkacki.

W okolicach Kłaski znajdujemy bogate złoża marmurów, które Niemcy wywozili do szeregu swoich miast i używali ich do budowy wielkich reprezentacyjnych gmachów. Marmurami Kłaski zdobiono największy kościół w Berlinie, gmach Reichstagu i mnóstwo nie mniej ważnych budowli niemieckich.

Apel inwalidów Wojennych

Straszną w swych skutkach wojna wywołana przez faszyzm niemiecki dobiegła końca. Uciech huk dział i ryk samolotów, a uciemiężona i zdziatkowana ludność polska wstaje z odrętwienia i zakasując rękawy zabiera się do ciężkiej pracy nad odbudową tego co zniszczył huragan wojenny, bestialstwo pruskiego żołdactwa.

Jak Warszawa jest obrazem zniszczenia miast polskich, tak obrazem zniszczenia ludności polskiej jest — **Inwalida wojenny**. Zostawił on swą rodzinę na pastwę losu, niekiedy bez środków do życia i poszedł — poszedł bo wywala go Ojczyzna. Stał w szeregu wojskowym i poszedł w bój o tę którą ukochał ponad wszystko — za Ojczyznę za Polskę. Nie zwracał uwagi na swisty kul, na grad pocisków artyleryjskich, lecz walczył do ostatniego naboju, aż został ranny.

Potem karetka, szpital, lekarz, i — wychodzi bez nogi, ręki czy też z ciężkim uszkodzeniem wewnętrzny. Widzi jak nieprzejawiającej się kraj, jak niszczy wszystko co nasze — co Polskie, widzi i ból straszy targa jego serce żołnierskie że na nie przydała się krew którą przelał, na nie rany i kalectwo i jeżeli ma siły i chodząc może, rzuci dom i rodzinę i spieszy do lasu by tam w oddziałach partyzanckich służyć radą doświadczonego żołnierza lub nawet brać udział w akcjach bojowych.

Az wreszcie doczekał się wymarzonej wolności, lecz co z tego? — Jest on taki, jak Warszawa-kupa ruin i zgłiszcz niezdołny do żadnej pracy fizycznej.

I snów czarna rozpacz go ogarnia. Co będzie z moją rodziną, co dam jeść moim dzieciom? Czy cierpieć za to, że Ciebie Ojczyzno tak ukochałam, że krew swą w Twojej obronie przelałam i straciłam najcenniejszy skarb-zdrowie?

Nie! Tak nie będzie Inwalida, wojenny bohater.

Ojczyzna nigdy nie zapomni o Was, krew Wasza, która wsiąkała w polską ziemię nie jest krwią straconą, dzięki twym ranom. Twojej krwi i kalectwu naród polski ma wolność i naród polski nigdy Ci tego niezapomnie.

Ojczyzna i naród polski wdzięczny jest tobie inwalido wojenny za two bochaterstwo czy to na froncie, czy w szeregach oddziałów partyzanckich i potrafi się zaopiekować Wami — i zaopiekuje się Wami!

Wy i dzieci Wasze nie będziecie głodować ani też boso chodzić bo Obywatele na to nie pozwolą.

Założony w Świdnicy Związek Inwalidów wojennych dokłada wszelkich starań ażeby zapewnić Inwalidzie byt na tych terenach o które on walczył i krew swą przelał. Na terenach tych Inwalida musi mieć pierwszeństwo i poparcie, bo jest ta pewność, że tej ziemi o którą walczył, ani on, ani jego

Przed wojną ludność Kłaski składała się w 95% katolików, 2% ewangelików, i 3% różnych wyznań. Widzimy więc z powyższego zestawienia, że wiara katolicka przyjęta przez naszych przodków przetrwała całe dziesięć wieków. Germanizacja ziem śląskich nie zdołała zatrzeć naszych śladów, gdyż i dzisiaj spotyka się tu dużo ludzi o polskich nazwiskach i wierze katolickiej. A wszczę rozmowę z taką osobą, to twierdzi że „chyba myśmy byli kiedyś Polakami, nawet do 1939 r. rozmawialiśmy w domu po polsku”. To słowo chyba daje nam do zrozumienia że terrorem i przemocą usiłowano ich germanizować.

Dzisiaj Kłasko technicznie żyć innym. Mury jego nie słyszą już zniechędzonej mowy niemieckiej, serce zaś, jak serca wszystkich śląskich grodów, drga dla Polski.

Ciężka praca Polaków, tych niezmordowanych awangardistów daje doskonałe wyniki.

Ziemia Kłaski, potem i krwią naszych ojców zroszona, będzie zapisana do złotej księgi przeszłości. Praca zaś wykonywana przez nas przyczyni się do budowy potęgi naszej ukochanej Ojczyzny.

Tak nam dopomóż Bóg!

Jan Wenzel.

dzieci nigdy nie opuszczą i nie oddadzą. Dlatego dla Inwalidy powinno wszystko stać otworem, dajmy mu wszystko o co będzie prosił, załatwmy go w urzędzie poza kolejka, dajmy mu pracę, gdy będzie mógł pracować. Niech nie czuje się samotny i opuszczony i niech nie będzie lekceważony i traktowany jako zbędny balast w społeczeństwie.

Zdarzają się jeszcze wypadki, że straszną krzywdę robi się Inwalidom, że bez żadnego „ale” wyrzuca się go z pracy pozba wiając go środków do życia i utrzymania rodziny. To powinno ustać. Okażmy Inwalidzie wdzięczność, bo o nie więcej on nie prosi, nie pozwólmy aby wyciągał ręce po jałmużnę bo wtenczas cały naród okryje się wstydem, że wzgardził i rzucił na pastwę losu tego, który walczył o wolność całego narodu.

Organizator Związku Inwalidów Wojennych w Świdnicy Ob. Mgr Jerzy Oleński oświadczył, że Ob. Pełnomocnicy Obwodowi w Świdnicy jako też wszystkie partie polityczne, jak mogą tak pomagają mu w pracy. Jest to bardzo piękny patriotyzm ludzi na stanowiskach Pełnomocników i Partii.

Więc jest nadzieja, że Inwalidzi w Świdnicy będą otoczeni należytą opieką. Z całym poświęceniem pracuje ob. Mgr Oleński z swym personelem nad urządzeniem budynku Inwalidzkiego, nie mając żadnych funduszy na robociznę, sami noszą meble i biurka, myją podłogi, zamiatają schody i t. d. nie pytając kto za to zapłaci i za co kupią chleb.

Życie daje im z łaski jeden z Ob. polskich. Lecz nie tylko Świdnica ma dać opiekę Inwalidzie, to musi być w całej Polsce a tu na zachodnich rubieżach szczególnie w opiece i gorliwości pracy dla nieszczęśliwego Inwalidy. Świdnica będzie przodować jeżeli współpraca czynników rządowych i partyjnych z kierownictwem Związku będzie pozytywna i oparta na chęci dopomożenia Inwalidzie wojennemu.

Nie wolno nam też zapomnieć o wdowach i sierotach po poległych w obronie Ojczyzny i dla nich też musi być chleb i praca, bo oni stracili to, co najwięcej kochali męża i ojca.

Pokażmy, że jesteśmy Polakami, że tak jak kochamy Polskę tak kochamy i tych, którzy za tę Polskę oddali to co mieli najdroższe.

Majątek to rzecz nabyta a zdrowie już nigdy nie wróci. — / Obserwator /

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych w Świdnicy ul. Łukowa Nr. 3

Zawiadomienie

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych R. P. zawiadamia, że rejestracja inwalidów wojennych z miasta i powiatu Świdnica już się rozpoczęła.

Zgłaszać się z dokumentami w biurze Związku Inw. Woj. w Świdnicy przy ul. Łukowej Nr. 3 I p. w godzinach od 9-tej do 12. tej z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prezes Związku Inwalidów Wojennych Mgr. Jerzy Oleński.

Jakub Sawczak:

DO ALI (wyjątek)

Gdy z tobą na mej ziemi stanę we mgłach i siewach uzarganej wszystko się w szczęście przeistoczy, gdzie spojrzę twoje szare oczy.

Na nagłym skrócie przy figurze zajądą nam drogę dzikie róże — róza do róży głową skinię w dobrej nowinie.

W polnych kapliczkach ranną zorzą do modłów grube ręce złożą w udręce ludzkich serc przycięci drewniani święci.

A w moim szarym, głuchym domu zejda się kumy pokryjomu — żadna z nich długo w noc nie zaśnie będą o tobie tworzyć baśnie ...

Do Czytelników!!!

Podajemy do wiadomości, że Redakcja i Administracja naszego pisma mieści się obecnie w gmachu Urzędu Informacji i Propagandy przy ul. Zielonej Nr. 7.

Prenumerujcie W. S.

UWAGA
zapraszamy do nowo — otwartego Baru
„COCKTAIL”
Gorące i zimne zakąski
Napoje
Codziennie DANCING
Lokal czynny od godz. 14—
ul. Marsz. Roli-Zymierskiego Nr. 7

Spółdzielnia Przemysłu Ludowego przyjmuje członków i udziela informacji wszystkim zainteresowanym w Biurze Spółdzielni plac Lenina 8. lub sklep Rynek 24.

Z dniem 5. 9. 1945 r. Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych w Polsce, oblat Drukarnie Urzędu Inf. i Propagandy w Świdnicy, pod nazwą „Pierwsza Świdnicka Drukarnia Państwowa”.

Zjednoczenie Cukrowni Okręgu Wrocławskiego wzywa dostawców
materiałów, budowlanych, blach, rur, drutu, szrub, nitów, gwoździ, materiałów technicznych i elektrotechnicznych, szkła okiennego i technicznego, narzędzi warsztatowych, wszelkiej armatury, pasów, troków, tkanin filtracyjnych, worków, materiałów izolacyjnych, uszczelnień, oleji, smarów, tłuszczów, chemikali, środków transportowych i artykułów żywnościowych do złożenia ofert pod adresem cukrowni: Kłecina (Klettendorf) pod Wrocławiem lub Świdnica (Weizenroddau) pod Świdnicą.

Niniejszym podajemy do publicznej wiadomości, że przyjmujemy prenumeratę. Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 7,50 zł. Z odnośnikiem do domu 10 zł.

Poszukuje męża Marjana Budko ur. 19. VII. 1915 w Sanoku który przebywał w niewoli niemieckiej i ostatnio w miejscowości Hindenburgschule Mendel Kr. Iserlohn, w dniu 22. I. 45 r.

Zapraszamy!!!

w Świdnicy przy ul. Piotrkowskiej Nr. 19 (dawu Peterstraße) i sze piętro otwarte została: nowoczesna urządzona

Sala tańca

czynna: wtorki, czwartki 4—9.30
soboty, niedziele i święta 3—9.30
Gra doborowy zespół muzyczny
Bufet obficie zaopatrzony
Szatnia na miejscu Wstęp płatny

Ceny ogłoszeń za słowo drukim zwykłym 1 Zł.
Ceny ogłoszeń za słowo drukim tłustym 2 Zł.
Ceny ogłoszeń za słowo dla poszukujących pracy 50 gr.
Ceny ogłoszeń za słowo dla poszukujących zaginionych 50 gr.

Ceny ogłoszeń za słowo na stronie pierwszej 3 Zł.
Ceny ogłoszeń za słowo treści 3 Zł.
Ogłoszenia specjalne reguluje Administracja Pisma.

Gazetę redaguje Urząd Informacji i Propagandy. Interesantów przyjmuje się codziennie od 10—13. Sekretarz Redakcji i Kasa co dziennie od 12—14. Redakcja rekopisów nie zwraca. Adres Wydawnictwa: Świdnica, Rynek 34. Tel. 2557, 2558, 2559. Wydawca: Urząd Informacji i Propagandy.